

FRYGZKOWSKA
ANNA

STARSZA
PANI
WNIKA



Prószyński i S-ka



Brawurowo ironiczna, ironicznie brawurowa powieść, która jest czymś więcej niż tylko kryminałem

Jest trup. I krew. Jest też detektyw i mnóstwo podejrzanych, i pełne zaskakujących zwrotów śledztwo, i wciągająca narracja. Wszystko jak przykazał bóg klasycznej powieści detektywistycznej. Pozornie. W powieści Fryczkowskiej nic nie jest takie, jak się wydaje. Detektyw to nie epatujący inteligencją Holmes, tylko średnio lotny bezrobotny maminsynek. Ciamajda. Bo w oglądanym z perspektywy ironicznego dystansu świecie Anny Fryczkowskiej rozsypują się wszystkie stereotypy. A starsze panie... Cóż, nigdy więcej nie odważę się spojrzeć na staruszki od kotów z mieszaniną współczucia i pobłażania. Ze strachu.

Marta Bratkowska, „Wprost”

Staruszki, samotne matki, ciapowaty prywatny detektyw czy morderca kotów – taka obsada nadawałaby się raczej do czarnej komedii. Ale kapitalna książka Fryczkowskiej komedią jedynie bywa. To przede wszystkim trzymająca w napięciu opowieść o zawiłym, kilkutorowym śledztwie, o konieczności wzięcia sprawiedliwości we własne ręce i o stawianiu czoła stereotypom. Nic to, że ręce niezbyt sprawne, a czoło pomarszczone...

Marta Mizuro, „Zwierciadło”

Jest w tej powieści język, który perfekcyjnie owija myśli w słowa. I jest zagadka, która od początku do końca drży, by ją rozwiązać. Kolejna książka Anny Fryczkowskiej, gotowa, by się w niej zatopić i nie spać z wrażenia do trzeciej nad ranem.

Joanna Jodelka, pisarka, laureatka Nagrody Wielkiego Kalibru

Fot. Monika Motor



Anna Fryczkowska – pisarka, autorka scenariuszy. Z wykształcenia italianistka, pracowała jako kelnerka, sekretarka, tłumaczka, reporterka, redaktorka. Mieszka w Warszawie z mężem i dwójką dzieci. Wydała cztery po-

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

318728



000-318728-00-0

PATRONAT MEDIALNY



polki.pl



KulturOwina.pl